

## Dyktando dla klasy 1

Fernando ob[ ]dził się kr[ ]tko przed dw[ ]nastą. Zdawało mu si[ ], że słyszy jakieś głosy. Tak, teraz był ju[ ] pewien - to du[ ]y. Zrobiły sobie zebranie t[ ], gdzie nasz byczek zamie[ ]ał urz[ ]dzić sw[ ]j bal.

- Tu nie mo[ ]na straszy[ ]! Wsz[ ]dzie pan[ ]ją p[ ]eciągi, łatwo się przezi[ ]bić! – zaj[ ]czał jeden.

- [ ]cemy po pa[ ]e r[ ]kawiczek z [ ]ółtej wł[ ]czki i pł[ ]cienne p[ ]e[ ]cieradła! – do[ ]ucił dr[ ]gi.

Nasz bo[ ]ater nie wyt[ ]ymał. Nie był t[ ][ ]rzem.

Wyj[ ]ał z za [ ]eźbionego k[ ]esła i przem[ ]wił.

- P[ ]epraszam, że się wtr[ ]cę, ale dzi[ ] witamy [ ]owy [ ]ok. Zapro[ ]łem p[ ]yjaci[ ]ł i byłbym wdzi[ ]czny, gdyby[ ]cie wr[ ]cili na stry[ ]. Mielicie by[ ] gł[ ]wną atrakc[ ]ą wieczor[ ]. W zamian spełni[ ] wasze [ ]ądania.

- Dob[ ]e, nasz rogaty gospoda[ ]u. Pomo[ ]emy ci. Ale najpierw postaraj się o [ ]asto dro[ ]dzowe oraz fili[ ]ankę po[ ]eczkowego soku. [ ]będziemy rozmawiać z p[ ]stymi b[ ]u[ ]ami.